

Happy End

Peja

Jeśli posiadam duszę to jest to dusza rapera
Chcesz czy nie jadę w trasę, bo takie życie wybieram
Potrafię też inne rzeczy, pamiętam życie przed rapem
Ale rap dał mi siłę by przetrwać poza schematem
Dobrze wiem, że to łapiesz Pe zwierzęciem scenicznym
Udomowiony zbyt długo potrafię być bardzo przykry
To dla rodziny ale też dla mnie, to stan faktyczny
"DOM" poznałem w serialu choć staram się być rodzinny!
Bardzo kocham dziewczyny i powiększyło się grono
Lecz nie chcę rzucać zajęcia, które dało mi wolność
Paradoks uzależniony od czystej adrenaliny
Bo zamiast kawy z koniakiem są endorfiny
Mam tyle siły, nie czuję bólu, żegnam cierpienie
Gdy występ podszyty dreszczem emocji, stoję na scenie
Inaczej już nie potrafię, raczej już się nie zmienię
Family man to na chacie, na trasie jeżycki pener

Czekam, a ja czekam na Ciebie
Czekam, czekam na Ciebie

Jak stary rockman na wiele spraw patrzę z dystansem
Potrafię wysłuchać fanów nawet hejterom dam szansę
Mają mi za złe, że trwam niczym w zespole natręctw
Chcą bym odpuścił i powtarzają to niczym mantrę
Żaden gwiazdor i bamber mogą grzać na potrójnych
Co sezon ktoś żegna branżę, gadali, że Rychu wtórny
Wcześniej mógłbym się wkurwić jak napierdolony Tony
Ktoś wrzuca moją facjatę tak Montana mur zdobi
Zdażył trochę zarobić i coś tam za friko
A mimo to nadal pragnie zajmować się tą muzyką
A nowy wykon jest o tym, że warto też być uczciwym
Bo tylko z taką ekipą sukces uczcimy kminisz?
Nie robię tej dobrej miny do złej gry, bo mam złą gębę
No to jaka jest ta gra? Sami odpowiedzcie
Wbrew sobie nic tu nie zrobię taki już jestem
I dlatego warto mieć własne zdanie comprende?

Czekam, a ja czekam na Ciebie
Czekam, czekam na Ciebie

Zwyciężaj bez przechwałek, przegrywaj bez tłumaczeń
Nie trać czasu na krytykę, nie krzycz, jeszcze Wam pokażę
Rób to co słuszne, nieważne co inni myślą
Doceniaj dobre słowo, uczynki, to chyba wszystko
Podwójna moralność tak jak podwójne standardy
Dlatego ten świat się rządzi własnymi prawami czaisz?
Gdy krytykuję innych wcale nie muszę mieć racji
I nie w każdej sytuacji zareaguję z klasą
Od innych nie oczekuj czystej gry, trzymaj fason
Nie spychaj ludzi w dół, wiem niektórym za to płacą
Nie ścinam zakrętów, unikam negatywu
Wcześniej własnym narzekaniem zmęczyłem kilku kolegów
Nakurwiam na scenie nie modowym wybiegu
Choć gdybym miał być modelem zadbałbym o każdy szczegół
Bo niezły ze mnie Agent a z Ciebie kurwa żaden
To dla niespełnionych, którzy zawsze srają żarem

Czekam, a ja czekam na Ciebie
Czekam, czekam na Ciebie
Czekam, a ja czekam na Ciebie
Czekam, czekam na Ciebie